

Renata Díaz-Szmidt, *Gdzie jesteś Gwineo? Próby kształtowania tożsamości narodowej w twórczości pisarzy z Gwinei Równikowej*, Warszawa 2017, (ss. 362, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR)

JAROSŁAW RÓŻAŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
Wydział Teologiczny, Polska
ORCID: 0000-0002-1678-2487

Droga naukowa dr Renaty Díaz-Szmidt, koncentrującej się na badaniach literatury afrykańskiej, pisanej w języku portugalskim oraz hiszpańskim, a ujmowanej w perspektywie teorii postkolonialnych i transkolonialnych, doprowadziła ją do próby oryginalnej syntezy własnych zainteresowań w książce: *Gdzie jesteś Gwineo? Próby kształtowania tożsamości narodowej w twórczości pisarzy z Gwinei Równikowej* (Warszawa 2017, ss. 362). Autorka wyszła w niej od bardzo podstawowego, szkolnego już założenia, że w dziełach literatury zapisana jest historia oraz specyfika kultury różnych ludów czy narodów. Jak pisze we wstępie: „Do sformułowania problemu badawczego skłoniła mnie refleksja nad wymienionymi aspektami gwinejskiej rzeczywistości oraz niesatysfakcjonujące i fragmentaryczne studia nad nią”. Problem ten Díaz-Szmidt próbuje zawrzeć w formie serii pytań badawczych: (1) Co stanowi o wyjątkowości, unikatowości, czyli o swego rodzaju swoistości Gwinei Równikowej? (2) Czy uzasadnione jest zastosowanie „narodowej koncepcji gwinejskości” (*guineoecuatoreidad*) w odniesieniu do państwa, u którego genezy nie leżało poczucie wspólnoty oparte na jedności kulturowej, językowej i jednolitości etnicznej i które jest sztucznym konstruktem powstałym jako następstwo procesów dekolonizacyjnych? Innymi słowy, czy po blisko pięćdziesięcioletnim okresie istnienia Gwinei Równikowej można mówić już o istnieniu gwinejskiego narodu? (3) Jakie mogłyby być wyznaczniki gwinejskiej narodowości i gdzie należałoby ich szukać? We wspólnocie pamięci, obejmującej kluczowe dla rozwoju Gwinei Równikowej doświadczenia historyczne? W przedkolonialnym dziedzictwie i skutkach hiszpańskiej kolonizacji, które połączyły różne grupy etniczne oraz w postkolonialnej traumie dyktatur? A może w niejednorodnym, ale interpretowanym według zasady „jedność w różnorodności” rodzimym dziedzictwie kulturowym? Czy też w kulturach etnicznych, zarówno przed-, jak i postkolonialnych lub w rozwijanej od czasów

kolonialnych kulturze zwanej hiszpanoafrykańską lub afrohiszpańską, realizowanej dzisiaj niejako dwutorowo: w kraju przez artystów posłusznych reżimowi i na obczyźnie przez twórców niepokornych?” (s. 24-25). Te pytania badawcze wskazują, że głównym celem jej publikacji jest próba wyjaśnienia, co składa się na wyjątkowość, unikalność lub specyfikę *Equatoguinea* i czy uzasadnione jest stosowanie pojęcia równikowej tożsamości narodowej (*guineoecuatorianness*) w odniesieniu do Gwinei Równikowej? Autorka postawiła sobie przez to bardzo ambitne i trudne zadanie.

W klasyce wśród najczęściej stosowanych kryteriów scalania w jedną kultur dwóch lub kilku grup ludzkich występują: cechy antropometryczne, terytorium geograficzne, wspólna historia, język, religia oraz organizacja społeczeństwa, łącznie z gospodarką i strukturą władzy. Trzeba jednak przy tym zaznaczyć, że w Afryce Czarnej wszelkie próby umiejscowienia, scalenia i klasyfikacji poszczególnych kultur i ich większych kręgów napotykają na liczne trudności, z których najbardziej podstawowa wydaje się mała znajomość wielu ludów czy grup etnicznych. Wszelkie podziały i wyodrębnienia jawią się tutaj jako dyskusyjne i w ostateczności umowne.

Autorka szuka korzeni jedności „narodowej” mieszkańców Gwinei Równikowej w hiszpańskim dziedzictwie kulturowym, w koncepcji „jedności pomimo kontrastów”, powstałej wskutek działania dyktatorów, którymi są Francisco Macías Nguema i Teodoro Obiang Nguema Mbasogo, w micie jedności ludów Bantu oraz w działalności intelektualnej diaspory Gwinei Równikowej. Źródłem swoich dociekań uczyniła ona literaturę tego kraju, koncentrując się na wyborze tekstów odnoszących się do postawionych pytań badawczych oraz przede wszystkim na pismach najbardziej uznanych autorów, którymi są: Donato Ndongo Bidyogo, Francisco Zamora Lobocho, Joaquín Mbomio Bacheng, Juan Balboa Boneke, Justo Bolekia Boleká, Juan Tomás Ávila Laurel, Maria Nsué Angüe i Maximiliano Ncogo Esono i inni.

W monografii Renaty Díaz-Szmidt imponuje dobór i liczba wykorzystanych źródeł (ponad pięćdziesięciu utworów literatury gwinejskiej, w sumie blisko 700 pozycji). To sprawia, że jej książka jest także pierwszą krytyczną i przeglądową polskojęzyczną rozprawą o dotychczas słabo zbadanej literaturze gwinejskiej. Autorka stosuje w swoich badaniach także wiele narzędzi interdyscyplinarnych, m.in. korzystając ze znajomości teorii socjologicznych, antropologicznych, a nawet politologicznych. Warto uznać, że odwołuje się przy tym do polskiej myśli naukowej z obszaru tych dyscyplin (np. takich polskich socjologów, jak Antonina Kłoskowska i Florian Znaniecki, a także antropologa Ryszarda Vorbricha).

Na początku swojej monografii autorka przedstawia najistotniejsze koncepcje dotyczące teorii narodu i nacjonalizmu. Następnie stara się zobaczyć, na ile przywołane przez nią teorie i koncepcje narodu oraz nacjonalizmu przystają do rzeczywistości afrykańskiej. W kolejnych rozdziałach poszukuje specyficznych cech „gwinejskości” (*guineoecuatorianness*), a zatem tego, co próbuje określić jako *sui generis* Gwinei Równikowej. Autorka dochodzi do wniosku, że koncepcja „gwinejskiej tożsamości narodowej” jest póki co idealistycznym, na razie dość utopijnym projektem. Jednak tworzy się ona na podstawie hiszpańskiego dziedzictwa kulturowego (zwłaszcza języka), a także kultury, zwłaszcza czterech dominujących grup etnicznych (Fangów,

Bubich, Ndowè i Ambö), i wreszcie idei „jedności pomimo przeciwieństw”, zrodzonej najpierw z negatywnych doświadczeń kolonializmu, a następnie krwawych dyktatur Macíasa i Obianga. Jedną z najtragiczniejszych konsekwencji tych dyktatur było i nadal pozostaje zjawisko masowego uchodźstwa politycznych opozycjonistów, którzy tworzą istotną dla gwinejskości transnarodową i transterytorialną diasporę. Współcześnie to właśnie literatura stała się istotnym narzędziem budzenia świadomości narodowej i patriotycznej. Autorka podkreśla to, gdyż czynnik pamięci – nawet wyimaginowanej – jest nie do przecenienia przy tworzeniu tożsamości kulturowej. Jednak podkreśla, że jest to obszar badań jej najbardziej bliski. Dlatego też tytuł książki, pierwsze zadania we wstępie i ostatnie w zakończeniu odwołują się do tytułu książki pisarza gwinejskiego Juana Balboa Boneke, „¿Dónde estás, Guinea?” – „Gdzie jesteś, Gwinea?” (Palma de Mallorca 1978), który „poszukując określoności i unikalności Gwinei Równikowej. Miał przy tym świadomość, że kraj jest tworzony przez dwa odmienne światy: świat doświadczany empirycznie, zakreślony politycznymi granicami państwa i formowany przez elity rządzące, oraz świat wyobrażony, kreowany przez uchodźczą elitę intelektualną, wchodzącą w skład transterytorialnej diaspory, zamykającej się w bliżej nieokreślonej liczbie emigrantów” (s. 21). „Gdzie jesteś, Gwinea?” „Gwinejscy twórcy odpowiadają: we wspólnocie pamięci, w połączeniu elementów bantuistycznych z hispanistycznymi w ramach projektu afro-hispanidad, w zbiorowej traumie spowodowanej kolonializmem i krwawymi dyktaturami, w diasporycznym śnie o wolnym, suwerennym i sprawiedliwie rządzonym narodzie” (s. 303).

Uciekając się do klasycznych podsumowań, mogę stwierdzić, że autorka wykazała się bardzo dużą rzetelnością, znajomością warsztatu naukowego, oryginalnością, erudycją i dobrą znajomością źródeł. Podkreślić należy, że oceniając i charakteryzując badany proces, Díaz-Schmidt wykazała się także niezwykłą umiejętnością interdyscyplinarnego podejścia metodologicznego skorzystała z dorobku różnych dziedzin humanistyki.

Zaletą monografii, która sprawia, że można ją polecić o wiele szerszemu gronu niż tylko grono specjalistów, jest bardzo klarowny język – jak na publikację naukową – pozwalający do niej dotrzeć nie tylko recenzentom, ale także innym zainteresowanym.